

Polska wypadła z elity. "Powiało światowym tenisem"

Tenisści przegrali 2:3 z Niemcami w meczu o utrzymanie w Grupie Światowej Pucharu Davisa i przyszłym sezonie zagrają na zapleczu elity. – Porażka boli, ale po raz pierwszy od dawna byliśmy w centrum wydarzeń światowego tenisa. Ten widok bardzo mnie cieszył – przyznał Wojciech Fibak.

ŹRÓDŁO: SPORT.TVP.PL • AUTOR: MACIEJ ŁUCZAK • 19.09.2016 15:12



KAMIL MAJCHRZAK (FOT. GETTY IMAGES)

– Grano na pięknym, historycznym korcie im. Steffi Graf, a na trybunach było wiele znanych osobistości. Powiało światowym tenisem. Z reguły możemy takie wydarzenia oglądać w telewizji. Tutaj nasi tenisiści byli głównymi aktorami – kontynuował Fibak.

Mimo porażki polscy tenisiści pokazali się w stolicy Niemiec z dobrej strony. Mało kto przypuszczał, szczególnie po piątkowych singlach, że o zwycięstwie decydować będzie dopiero piąte spotkanie.



SZYMANIK: ZA ROK WRÓCIMY DO ELITY

"Młody" nie pękł

Na słowa uznania zasłużył Kamil Majchrzak. 20-latek z Piotrkowa Trybunalskiego zajmuje 274. miejsce w rankingu ATP i w dotychczas z zawodnikami z pierwszej setki wygrywał incydentalnie. W reprezentacji – o punkty – jeszcze nie grał.

W spotkaniu z Niemcami najpierw stoczył niezwykle wyrównany, pięciosetowy (po raz pierwszy w karierze) pojedynek z Janem-Lennardem Struffem (ATP 87), a w niedzielę pokonał Floriana Mayera (ATP 60), który kilka lat temu zajmował 18. miejsce w światowej klasyfikacji i potrafił awansować do ćwierćfinału Wimbledonu.

– *Mayer to zawodnik, który prezentuje taki starodawny styl gry – płaskie uderzenia, podcięcia – przypominało mi tenis z moich czasów. Powiedziałem Kamilowi, że może się czuć jakby grał ze mną, a w takiej sytuacji nie ma prawa przegrać. Jak widać wziął to sobie do serca – z uśmiechem przyznał Fibak.*

Kilka lat temu na Torwarze podczas spotkania Pucharu Davisa Polska – Chorwacja kibicom tenisa objawił się Borna Corić. Obecnie 19-latek jest już zawodnikiem z czołowej pięćdziesiątki rankingu ATP. O tym, że spotkania drużynowe potrafią "budować" tenisistów, wspominał już przed meczem kapitan Radosław Szymanik.



MAJCHRZAK: PRZYJECHAŁEM POMÓC POLSCE ZDOBYĆ PUNKTY

Porównanie do mistrza

Podobnego zdania jest Fibak. – *Majchrzaka nazwałem kiedyś polskim Djokoviciem. Ma wielki potencjał, bardzo dobrze potrafi grać w defensywie. Liczę na to, że już niedługo ustabilizuje swoją grę na dobrym poziomie – zaznaczył.*

Młodzi zawodnicy to jedno, ale jak zwykle nie zawiedli nasi debliści. Za to, że cały czas są z reprezentacją dziękował im po meczu kapitan Szymanik. – *Są naszym największym atutem. Po raz kolejny zdobyli ważny punkt. Bardzo należy docenić ich udział w Pucharze Davisa – dodał Fibak.*

Co by było gdyby...

Tuż po meczu i nieznacznej porażce nieuniknione były spekulacje, czy gdyby na mecz z Niemcami dostępny był Jerzy Janowicz, to udałoby się nam zwyciężyć. Wydaje się, że tak. Łodzianin prawdopodobnie zastąpiłby Hurkacza i być może zdobyłby ten jeden brakujący punkt.

Trzeba jednak też pamiętać, że Niemcy nie zagraли w swoim optymalnym składzie. – *Trudno przewidywać, czy udałoby się nam wygrać, gdyby dostępny był Janowicz. To bardzo ciekawa kwestia, ale wydaje mi się, że wtedy Niemcy mogliby powołać Philippa Kohlschreibera i siły by się wyrównały – zauważył Fibak.*



PUCHAR DAVISA: MAJCHRZAK LEPSZY OD MAYERA! ZOBACZ PIĘKĄ MECZOWĄ

Pretensji do Janowicza nie miał Szymanik. – *Jurek był z nami przez osiem lat. Teraz wybrał inaczej. I tak jednak jestem dumny z tego co pokazali nasi zawodnicy oraz cały sztab – zaznaczył.*

W przyszłym sezonie Polacy zagrają w strefie europejsko-afrykańskiej Pucharu Davisa. – *Mamy bardzo*

ciekawą reprezentację. Na kortach ziemnych mocny jest Majchrzak, szybsze nawierzchnie preferują Hurkacz i Janowicz. Wierzę, że do dobrej formy wróci jeszcze Michał Przysiężny, który w hali zawsze prezentuje się lepiej – optymistycznie zakończył Fibak.

Początek walki o powrót do elity Polacy rozpoczną 3-5 lutego 2017 roku.